

# Głos Leszczyński



Abonament kwartalny w Lesznie i w ekspedycji mk. 6,- miesięcznie mk. 2,- z odnośnieniem mk. 2,30. — Drukarnia, Redakcja i Ekspedycja w Lesznie, ul. Wolności 20. — Telefon 61.

Nakładem i drukiem „Drukarni Leszczyńskiej“, Sp. z ogr. odp., Leszno.  
Redaktor odpowiedzialny w zast. Leon Trzebiński w Lesznie.

Głos Leszczyński wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.  
Za ogłoszenia płaci się:  
wiersz drobny jednolamowy 1,- mk.  
dla pozamiejscowych 1,50 mk.

## Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązków!

### Komunikat sztabu gen. wojsk polskich z dnia 13 maja.

Warszawa. W rejonie Kijowa nieprzyjacieli prowadził w dalszym ciągu uporczywie ataki, starając się za wszelką cenę odzyskać zajęte przez nas miejscowości na wschodnim brzegu Dniepru. Wszystkie jednak usiłowania w tym kierunku zostały zwycięsko udaremnione. Oddziały nasze, nawet w najcięższych będąc warunkach, nie ustąpiły ani piędy ziemi. Kompanja 60 pułku piechoty pod dowództwem sierżanta sztabowego Landzwejcza, walcząc w rejonie Darnicy, pomimo odcięcia do pułku i okrążenia ze wszystkich stron przez nieprzyjaciela, zdołała się utrzymać aż do nadejścia posiłków: Ataki nieprzyjaciela, skierowane na przyczółek mostowy Rzeczyca, zostały odparte. Dodatkowe meldunki o ostatnich walkach nad Berezyną i Dnieprem dają obraz zupełnej klęski nieprzyjaciela. Dotkliwie straty ponieśli bolszewicy zwłaszcza pod Glibowem, gdzie zdołano im odciąć odwrót. Zniesione doszczętnie pułki drugiej brygady 10-tej dywizji. Dowódca brygady i komisarz poległ. Około 400 bolszewików utonęło w Dnieprze. Klęska pod Glibowem spowodowała taki popłoch, że 10. dywizja sowiecka nie przedstawia już dzisiaj żadnej wartości bojowej. Resztki dywizji, którym udało się przedostać na lewy brzeg Dniepru, pod wpływem naszego wypadku porzuciły broń, uciekając w największym popłochu. Oddział majora Jaworskiego, operujący wzdłuż Dniepru na północ od Prypeci, prowadząc nieustannie a bardzo zżęcone boje, zatopił 4 statki pancerne bolszewickie. Zdobyto przytem mnóstwo materiału, kilkanaście karabinów maszynowych oraz ponad 115 jeńców. Na naszych tyłach zjawily się obecnie rozbitki oddziałów nieprzyjacielskich partjami z lasów, tak że liczba jeńców w operacji na Rzeczyce przekroczyła już 2000. Na Podolu rozbiły nasze oddziały 1. brygadę ukraińską sowiecką w sile 2000 ludzi.  
I. zast. szefa sztabu gen., Kuliński pułk.

### Sprawy polskie.

— Oświadczenie marszałka sejmu. Na posiedzeniu sejmu marszałek Trąpczyński oświadczył, że Polska przyjąć musiała narzuconą jej wojnę, aby w dalszym ciągu nie ciążyła jak obecnie Polsce o-

bawa dla dzieci naszych przed nowymi najściami i kajdanami. Poza tem przyjąć musieliśmy wojnę — mówił marszałek — ażeby ustalić strategiczne granice Polski, i zrobić to, ażeby dalsze wojny stały się nieprawdopodobnymi. Nie zapominajmy, że na zachodnim brzegu Dniepru mieszka milion pięćset tysięcy Polaków, których nie wolno nam pozostawić na pastwę bolszewików. Zwycięstwa wojsk naszych zbliżają nas stale do pokoju. Europa wyciągnęła Polskę z kajdan i ją stworzyła. Polska uratuje swoim orężem pokój dla całej Europy. — Oświadczenie to marszałka sejmu przyjęte zostało ogólnem uznaniem wszystkich posłów.



„Wykuj marzenie twe w żelazne czyny  
By z niej się późne życie uczył syny!“  
Ujejski.

Niech dowiedzą się synowie twoi i wnuki,  
że w chwili, gdy Rzeczpospolita  
tego zażądała, ty byłeś  
pierwszym,  
podpisującym

## Pożyczkę Odrodzenia Polski!

— Polska a Liga Narodów. Państwo polskie zostało oficjalnie zaproszone na posiedzenie Rady Ligi Narodów, które się odbędzie w Rzymie dnia 14. b. m.

— Flota polska. Po długich rokowaniach z aliantami zdecydował się rząd polski w tym kierunku, że flota polska składać się będzie narazie z 4 pancernych krążowników i 16 kontrtorpedowców, z załogą 3500 ludzi, w tej liczbie 150 oficerów.

żeby choć wiedział co tam teraz w domu... Ale może list gdzie zatrzać i wcale go nawet nie odebrała...  
Mylił się jednak, list doszedł. A jak się po wsi rozniósł że Franek żyje, to było o tem gadania co nie miara. Ludzie nadziwili się nie mogli a Bartek aż zzieleniał ze złości; choć Okónka mówi że z wojny przecie nie każdy wraca, to i z Frankiem jeszcze nie wiedzieć jak wypadnie.

— Ady czytaj — nagli — czytaj, bracie...  
Ale Antek tylko wargami porusza, bo wpiersi musi sobie pó cichu przesyłabizować.  
— No dalej — niecierpliwi się Franek.  
— Zara, zara... Czekaj... Toć i ja radbym wiedzieć co tam stoi, ale to tak z pisanem od razu nie idzie...  
Wkońcu zaczyna:  
— Niech... niech... be... będzie... pochwalony Jezus Chrystus...  
— Na wieki.  
— Donoszę jako Kasia?  
Antek jeszcze coś bąknął, ale już nie wiadomo bo, bo go odgłos trąbki i bębna zagłuszył.

— Antek tylko wargami porusza, bo wpiersi musi sobie pó cichu przesyłabizować.

— No dalej — niecierpliwi się Franek.  
— Zara, zara... Czekaj... Toć i ja radbym wiedzieć co tam stoi, ale to tak z pisanem od razu nie idzie...  
Wkońcu zaczyna:  
— Niech... niech... be... będzie... pochwalony Jezus Chrystus...  
— Na wieki.  
— Donoszę jako Kasia?  
Antek jeszcze coś bąknął, ale już nie wiadomo bo, bo go odgłos trąbki i bębna zagłuszył.

— Antek tylko wargami porusza, bo wpiersi musi sobie pó cichu przesyłabizować.

— No dalej — niecierpliwi się Franek.  
— Zara, zara... Czekaj... Toć i ja radbym wiedzieć co tam stoi, ale to tak z pisanem od razu nie idzie...  
Wkońcu zaczyna:  
— Niech... niech... be... będzie... pochwalony Jezus Chrystus...  
— Na wieki.  
— Donoszę jako Kasia?  
Antek jeszcze coś bąknął, ale już nie wiadomo bo, bo go odgłos trąbki i bębna zagłuszył.

— Antek tylko wargami porusza, bo wpiersi musi sobie pó cichu przesyłabizować.

— No dalej — niecierpliwi się Franek.  
— Zara, zara... Czekaj... Toć i ja radbym wiedzieć co tam stoi, ale to tak z pisanem od razu nie idzie...  
Wkońcu zaczyna:  
— Niech... niech... be... będzie... pochwalony Jezus Chrystus...  
— Na wieki.  
— Donoszę jako Kasia?  
Antek jeszcze coś bąknął, ale już nie wiadomo bo, bo go odgłos trąbki i bębna zagłuszył.

— Antek tylko wargami porusza, bo wpiersi musi sobie pó cichu przesyłabizować.

— Polacy w Westfalii i Nadrenii. W obwodzie Rury wynik wyborów do rad przemysłowych przedstawia się następująco: Otrzymały: Wolne Stowarzyszenie górnicze 1165 mandatów, Chrześcijańskie Stowarzyszenie górników 365, Polacy 128 mandatów, Stowarzyszenie Hirsch-Dunker 5, Unia Robotników górniczych 410 mandatów.

Antypolski brutalne w Gdańsku. Gdańsk, 12. 5. Wczoraj przed południem napadł na wycieczkę studentów i studentek warszawskich licznie zebrany na dworcu tłum Niemców i wielu członków wycieczki pobili. Niemiecka policja zachowała się zupełnie biernie a nawet przyłączyła się do napadci na Polaków. Gdy jeden z przechodników niemieckich zażądał od policji, aby zaczepionych wzięła w obronę, napastnicy Niemcy pobili go.

Dziś przed południem napastowano w niesłychanie zwierzęcy sposób wycieczkę włością z powiatu łowickiego, złożoną z kilkudziesięciu osób. Napadniętych bito po głowach pięściami i kijami i znęcano się w ohydny sposób nawet nad kobietami. W napadzie tym brały udział warstwy ludności niemieckiej w Gdańsku więc netylko sam motłoch. Komisarz generalny p. Biesiadecki zawiadomiony o obu zajęciach interwenjował bardzo energicznie u komisarza Sir Towera, żądając surowego i przykładowego ukarania napastników, a zwłaszcza policjantów. Fakty te dowodzą konieczności jaknajszyszego zniesienia Sicherheitswehru.

### Z ziem plebiscytowych.

— Olsztyn. Na Warmii i Mazurach położenie bez wyjścia. Przed trzema tygodniami po pogromie, jaki miał miejsce na całym terenie plebiscytowym, biuro informacyjne rad ludowych i związków ludowych mazurskich przyszło do przekonania, że wszelka praca plebiscytowa dla Polaków jest tu niemożliwiona. Biuro informacyjne, które jest uznane przez wszystkie władze na terenie plebiscytowym mazurskim i warmijskim, oprócz kwidzyńskiego, który ma swoje przedstawicielstwo, zdecydowało się, zawiesić wszelkie prace przygotowawcze do plebiscytu, dopóki komisja międzysojusznicza nie da Polakom warunków bez-

Zaraz się obaj do karabinów i ranców zerwali. Antek ledwo miał czas list chować i Frankowi szepnąć.  
— Pamiętaj, braciszku, jakby co miało ze mną wypaść, to mi wtedy jeden szkaplerz zdejm i Jagnie oddaj, aby go na obrazku Najświętszej Pani niek zawiesiła; a drugi niech razem ze mną w tej obcej ziemi zakopie.

Franek już nie zdążył odpowiedzieć, bo trzeba do szeregu. Stoi więc obok drugich, ale nie wokół nie widzi, tak mu te litery w oczach migają. Juźby nie pytał: Francuz czy Prusak, jeno by gotów bić za to, że mu przeskodził.

Ale choć taki zły o to, jednak myśli inaczej. Bo co mu do kogo. Niech się tam teraz drudzy biją, niech sobie lby urywają, jemu pierwsza Kasia. Abo on głupi w ogień teraz leźć. Jeszczeby utłukł i niby się już nie dowiedział co tam w onym liście. A tam pewno wszystko stoi wypisane i o Kasi i o tem czy syn czy córka, i o jałowce, i czy też Krasny sam szczęśliwie do dom trafił.

Ale tak się to mówi, a jak przyszło co do czego, to czy chciał czy nie, musiał razem z drugimi w ogień iść i bić. Bo nie będzie on zabijał, to jego zabija! Kule przecie nie wiedzą co tam kto ma w duszy, czy o Kasi i Krasnym czy o zabijaniu myśli — więc kto z bręga, tego biorą. Zresztą, jak człowiek krew poczuje, to się tak rozjęczycy, że o wszystkim, nawet i o Kasi gotów zapomnieć. O nic wtedy nie pyta, jeno wali, kto mu pod rękę popadnie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Politykier.

Powieść z życia Polaków w Stan. Zjed. Półn. Ameryki  
Napisał Zygmunt Światopełk Słupski.

53)

(Ciąg dalszy.)

To jeszcze laska Boska że choć ma na czem zagrać. Raz bowiem weszli do jakiejś wsi, ale Franca nie było tam ani na lekarstwo. Więc zaraz się w pałacu i po pustych chatach rozkładają, a co któremu w rękę popadnie, to już tego: graty zaś lamia i na ogień, bo mróz. Jeden chciał już nawet jakieś skrzyпки też spalić, ale Franek jeszcze w porę dopadł i wyrwał mu je. A byłby się nawet gotów bić o nie, tak mu już bez skrzypek było tęskno. Chętnie więc wzamian oddał aż dwa zegary i skrzyпки wziął. A co to za skrzyпки! Tamte były też niczego, ale się ani umywały. Choć mu nikt nie powiedział że to prawdziwe Amatego, on się zaraz poznał że ma skarb.

Więc bywało, obaj teraz przy ognisku zasiadają. Antek jak zawsze, litanie półgłosem czyta, a ten znów wygrywa — i tak im czasem dzień przejdzie, że ani słowa do siebie nie przemówią.

Ale i grać nie zawsze starszyzna pozwala. Czasem nawet ognia zapalić nie wolno. Wtedy Antkowi jeszcze półbiedy, boć i z pamięci można pacierz szeptać; ale Franek omaal nie zwaryuje. I nie dziw. Bo

pieczeństwa i równouprawnienia z Niemcami. W wywodach swoich biuro oświadcza, że jedynie rząd polski może je powołać do pracy i dodaje, że przerwanie działalności nie należy uważać jako strajk w stosunku do komisji albo sabotaż roboty plebiscytowej, lecz, że jest wywołane przez karygodny brak bezpieczeństwa dla Polaków na terenie plebiscytowym

— Polski Strajk na G. Śląsku skończył się w srode rano na wezwanie organizacji robotniczych. Według pism berlińskich strajkowało 75% górników, w rzeczywistości liczba strajkujących wynosiła więcej. W najbliższych dniach udaje się do Opola do koalicyjnej komisji rządzącej, ponownie deputacja polskich organizacji robotniczych i politycznych, by jej przedłożyć ultimatum w sprawie żądań, uchwalonych przez masowe wiece polskie w dniu 25 kwietnia. Jeżeliby teraz komisja miała te żądania zignorować, to wybuchnie generalny strajk wszystkich robotników przemysłowych a prawdopodobnie i rolnych. Równocześnie ludność Górnego Śląska zamierza wysłać do Paryża deputację, by Najwyższej Radzie koalicyjnej przedstawić stronnice postępowanie komisji alianckiej w Opolu. — Komisja koalicyjna próbowała odwieść Polaków od strajku generalnego, nie jednak konkretnego przyrzec nie chciała, oświadczając, że w sporze narodowościowym G. Śląska zachować musi neutralność. Słusznie też wiec na to odpowiedziano, że tolerowanie przez komisję obecnego stanu rzeczy nie dowodzi jej neutralności, bo i bez rządów koalicyjnych gorzej by tu Polakom już być nie mogło.

## Dlaczego powinniśmy lokować gotówkę w Pożyczce Państwowej?

Rząd rozpisując nową pożyczkę państwową, nie zwraca się do uczuć obywateli, ale do ich rozumu. — Nie rozchodzi się tym razem o ofiarę, ale o prostą transakcję, przedstawiającą korzyści wzajemne dla stron obu. Wprawdzie na nas Polaków więcej działają hasła, oparte na wzniosłym sentymencie, łatwiej jest pobudzić nas do czynu, rozpalisz poprzednio serce i rozkołysawszy fantazję, ale dziś, gdy Ojczyzna przestała być kwestją fantazji, a stała się ciałem i krwią, należy nam zwracać się do niej w sposób realnie użyteczny i rozumnie czynny. Rząd staje przed nami jak kupiec i robi propozycję zaciągnięcia od nas pożyczki, my, również jak praktyczni kupcy zapytujemy o warunki interesu. — I wtemczas przed oczyma naszymi roztaczają się olśniewające wprost widoki. Otóż najpierw, jaką istotną wartość przedstawia ten, w którego ręce mamy na czas przejściowy złożyć nasz kapitał? Przedstawia wartość olbrzymią i żelazną, nienaruszalną. Za pewność naszych pieniędzy ręczą: kopalnie węgla, soli i nafty. Kamieniołomy marmuru i wapna, drzewo puszcz naszych i lasów i płody ziemi, cukrownie, suszarnie, kaszarnie, mączkarnie, fabryki przetworów chemicznych i bawełnianych, gorzelnie i fabryki zapatek, tysiączne kominy buchające dymem swoich kotłów i milionami rozsiane, kwitnące gospodarstwa rolne. — Za pewność pieniędzy naszych ręczy wzmagający się z dniem każdym handel zamienny z ludami całego świata. Eksportujemy cukier, zboże, węgiel, naftę, wapno itd. itd. — jesteśmy centralą, punktem węzłowym między Ameryką i Europą a Azją. — Tędy droga z Nowego Jorku, Paryża, Londynu do Moskwy, Odessy, Carogrodu i z powrotem do stóp Uralu pod Alpy i Apeniny. Państwo polskie jest bogatym kupcem, posiadającym wielki zasób materiałów, tylko potrzebuje w tej chwili płynnych pieniędzy, aby sprawy swoje puścić w bieg, aby rozpocząć intensywną pracę. — Na co trzeba rządowi pieniędzy? Na zakup wagonów, okrętów, na zasiewy w miejscach spustoszonych, na odbudowę wsi i miast, na administrację, parcelację, jednym słowem na wytworzenie wewnątrz kraju takich stosunków i warunków, aby dobrobyt mógł się rozwijać i nagromadzić się jak najwięcej towarów, przeznaczonych do eksportu i żeby ten handel zamienny stał się źródłem dochodu nie dla sąsiadów Polski, ale dla niej samej. Więc sytuacja jest jasna — o jakimś balamuceniu w imię pięknych frazesów niema mowy. Pożyczka Odrodzenia Polski jest pięcioprocentową i krótkoterminową — ale nie koniec na tem i nie tu leży punkt ciężkości naszego interesu. Ważniejszym od tego procentu, którego nam zresztą dzisiaj bank żaden nie da, jest to, że udanie się Pożyczki Państwowej niechybnie spowodzi podniesienie się naszej waluty, a że za tem postępuje zmniejszenie cen, tak wewnątrz kraju, jak i przedewszystkiem towarów zagranicznych, — podniesienie naszego stanowiska u koalicyj, większe szanse przyłączenia bogatego Śląska i żynnych Prus. Niema co rozwodzić się szeroko, bo przecież ludność terenów plebiscytowych chętnie przyłączy się do nas, jeśli w Polsce będzie mniej głodno jak w Niemczech, i taniej i łatwiej wyżyć, a my w zamian, mówiąc tylko ze stanowiska kupieckiego, zyskamy węgiel, drzewo, doskonałą rolę i lud tęgą, zdrowy i robotny. — Więc nie potrzeba bynajmniej udawać się do współludzian sentymentu, przeciwnie zdrowym tylko rozpatrzyć sprawę rozumnie, a namysł wszelki stanie się nadal zbytecznym. — Rząd zwraca się do nas, jak kupiec do kupca, podajmy mu dłoń dla zawarcia ugody i podpiszmy rewers dla własnej korzyści.

## Cokolwiek z higieny domu i ciała naszego.

(Dokończenie.)

II.

Cały dom nasz — a mianowicie pracownia i sypialnia — winny być suche, niewilgotne, jasne i, o ile możności, wystawione na działanie promieni słonecznych.

Lepiej — bo zdrowiej — mieszkać na czwartem piętrze, byle tylko suche i jasno, jak w stęchłym sklepie lub na wilgotnym parterze. Tak samo odychanie świeżem, czystem powietrzem będzie podstawą naszego zdrowia. Dbaj więc o dostęp czystego powietrza do mieszkania przez częste — conajmniej dziennie dwurazowe — otwieranie okien. Inaczej błednica, skrofuly, suchoty i inne niszczące choroby będą zagrażały tobie, całej twój rodzinie. Trzymaj dalek siebie i dzieci twoje zdala od pieca, porą tylko zimową ogrzewanego, w często przewietrzanej izbie, a unikniesz z twoją rodziną przeziębień, które są następstwem porą zimową, mniej zimną, jak zbytino ogrzanej izby lub ciągłego przesiadywania przy piecu.

Człowiek oddycha nie tylko płucami, lecz także tak zwanymi porami czyli małemi otworami, rozszaniami po całej jego skórze. Nagromadzony na nich pył, brud i pot musi zatem ujemnie wpływać na oddychanie skóry na t. zw. perspiracją i tem samem robi człowieka ospalym, leniwym i do chorób skłonny. My conajmniej raz dziennie ręce i głowę całą wodą zimną i mydłem! Bacz na to by i twe dzieci przytrzymać do codziennego zmywania głowy całej t. j. twarzy, karku, szyi i uszu zimną wodą i mydłem (zawsze zimnej wody chociażby w chorobie używaj!) a będziesz z dziećmi twymi bystrzejszym i różniejszym do pracy. Conajmniej raz tygodniowo wykąpać się powinien każdy człowiek, skoro ma ku temu sposobność już to we wannie, lub porą latową chociażby w stawie na wolnem powietrzu. Pod wpływem kąpeli nie tylko się czyszczy skóra, wzmacniają mięśnie, lecz przez przekrwienie skóry w kąpeli reguluje się praca wewnętrznych naszych organów. W utrzymaniu czystości głowy całej przeskądza długi włos, mianowicie u dzieci, noszenie zatem długich włosów jest niehygieniczne, skoro brud, robactwo, kółtun, przeróżne wyrzuty na głowie i twarzy utrudniają utrzymanie w czystym stanie główki dziecięcej. Długi włos u dzieci jest więc nieraz zbytek, na który nie każda pozwolić sobie może matka. Szczególnie dzieci do skrofuli i wyprysków na twarzy i głowie skłonne, krótko ostrzyżone chodzić powinny. Tak samo kobiety — chociażby w chorobie — zawsze po myciu głowy włosy swe niechaj wyczeszą przed ich spleceniem czystym grzebieniem, inaczej włos ich zwijając będzie w kółtun, który nie jest żadną chorobą, tylko zlepianiem i zwiędciem się włosów zaniedbanych i brudem zanieczyszczonych.

## Młodzież a byt ekonomiczny.

W chwili obecnej młodzież ma przed sobą ogromne zadanie, ona to zespolona w bohaterkiej armii polskiej — świat cały wprowadzając swemi zwycięstwami (w podziw — walczy na wschodzie, na zachodzie zaś utrwała granice Polski, zajmując ziemie nam przyznane na Kongresie Pokojowym). Dzięki też wysiłkom tej armii naród polski wstrzymał pochód wrogów na ziemię Rzeczypospolitej. Czyn ten ludu świata biorą za bajkę, gdyż według ich mniemania, Polska nie była zdolna do stworzenia wielkiej, silnej i karnej armii, a jednak armję bitną i silną mamy, zawiędującą to naszej narodowej silnej woli i patriotyzmowi młodzieży.

A jednak co do tej pory zrobiliśmy, jest to nikiłą cząstką pracy, jaka na barkach młodzieży spoczywa. O wiele cięższa i więcej wytrwałości i żmudnych wysiłków od nas wymagająca jest praca na polu naszego bytu ekonomicznego i gospodarczego.

Cały nasz byt materialny znajduje się do tej pory w obcych a nawet wrogich nam rękach.

Czy jeżeli będziemy mieli dużą i silną Polskę, to nie potrzebujemy myśleć o jej potędze ekonomicznej? Nie, przeciwnie, ten Naród jest silnym i wpływowym, zajmuje pierwsze miejsce wśród ludów świata, który ma nie tylko rozległe terytorjum państwowe ale jest oparty o własną podstawę ekonomiczną.

Niestety Polski skarby materialne i większość ich przedmiotów znajdują się przeważnie w obcych rękach.

Dlaczego tak jest? Dlaczego polak nie może być również tak dobrym przemysłowcem lub handlowcem, jak jest dobrym żołnierzem? Przecież nie brak nam zdolności i w tym kierunku. Na to winniśmy zwrócić baczną uwagę; młodzież po zdobyciu nauki nie powinna gremjalnie cisnąć się na urzędy, by tem wycierając łokciami kurz, zużywała swoje młode siły, mogące być zastosowane do pracy w przemyśle lub handlu, ze znacznie większym pożytkiem nie tylko dla niej samej, ale i dla Ojczyzny.

Przykładem nam w tym względzie posłużyć może młodzież poznańska, która po ustąpieniu władz niemieckich nie pchała się gwałtownie na stanowiska na urzędach, lecz zapas sił młodzieńczych poświęca pracy w przemyśle i handlu, co nawet odniosło należyty skutek, gdyż w poznańskim wykupywane są z rąk

niemieckich coraz nowe i coraz liczniej zakłady przemysłowe i handlowe.

Angielskie i francuskie stare firmy chlubią się tem, że firma ich długa istnieje, że przez to lata pracy uczciwej i mozołnej przysporzyła państwu bogactw, a w Anglii utarła się klasyfikacja społeczeństwa, a której pierwsze miejsce zajmują obrocy kraju, drugie — przemysłowcy, trzecie — handlowcy itd. zaś urzędnicy są tam uważani jako konieczne zło.

Jak widzimy z powyższego, narody praktyczne dążą do tego, aby jaknajwięcej posiadać sił wykwalifikowanych, pracujących w przemyśle lub handlu.

Polska — przynajmniej muszę za smutkiem — pozostała na tym polu w tyle.

Stan taki jednak dłużej trwać nie może. Winniśmy jak jeden mąż stanąć do tworzenia armii ekonomicznej, która wyda nam w przyszłości wielu mędzów czynu, zależeć jednak to będzie od naszych wysiłków i nakładu pracy.

Już w obecnej chwili daje się odczuć brak pracowników przemysłowych i handlowych np. wiele Kooperatyw i Kółek Rolniczych ubiega się o pracowników inteligentnych, którzy mogliby pracować jako siły kierownicze. Pomimo tej apelacji, inteligencja jest głucha na to i jak nadmieniam na początku, gremjalnie pcha się na urzędy, jakby holdując staremu przesądowi „ze łokieć i miarka” to pole nie dla nich do pracy.

Kształcenie młodzieży w kierunku praktyczno-handlowym i przemysłowym, pozwoli Polsce oprzeć się o własny byt ekonomiczno-gospodarczy i wyzwolić się z pod zależności obcej.

R. C.

## Duch w dzieciach?

W „Kurj. Pozn.” czytamy:

Nie mogę oprzeć się wrażeniu, jakie odniosłem w dniu 1. maja, bawiąc przejeżdżając w Warszawie.

Otóż przechodząc przypadkowo przez plac Św. Aleksandra, zetknąłem się z pochodem żydowsko-komunistycznym, który postępował z chrapliwym wrzaskiem i sztanem z napisami: „Niech żyje walka klasowa”, „Niech żyje Trocki i Lenin”, „Precz z Polską”. Z początku publiczność przypatrywała się obojętnie tej rozwydrzonej falandze, ten i ów zgrzytnął zębami na myśl, że tam na wschodzie żołnierze polski z kości własnych buduje mur dla Polski i całej zachodniej cywilizacji, aby ochronić je przed tem żydowsko-czerwonym niebezpieczeństwem, a tutaj w Warszawie, w sercu Polski, współwyznawcy Trockiego i Lenina, ośmielają się podła demonstracją zhańbić stołec kraju i ubliżyć godności narodu.

Nagle jak z pod ziemi wyrosł przedemną trzy-nastoletni chłopczyna w maciejowej ze złotym paskiem. Z bcz dziecka trząsały lzy, a zaciśnięte drobne pięści i postawa świadczyły, że uczucie tego dziecka poruszone zostało do głębi, że zostało obrażone to wielkie serce polskiego dziecka. To też krzyk z piersi tego małego bohatera był alarmem duszy polskiej. Tuż za chłopcem jak wicher pędziło kilkuset jego kolegów. To uczniowie szkoły Kulwiecia, naprzeciw której przeciągał ten niecny pochód żydowski, porzucili książki, aby stanąć w obronie czci narodu. Trzeba było widzieć z jaką brawurą ta nasza młodzież gimnazjalna dopadła tych żydowskich sztandarów, wyrwując je z rąk garbonosych obywateli, którzy pod naporem malców rozbiegli się na wszystkie strony, wrzeszcząc „gwałt!”

Sztandary komunistyczno-żydowskie rozzerano na strzepy, dzieci nie pozwoliły krzywdzić Matki-Ojczyzny.

Cześć Wam, młodzi rodacy! Cześć szkole, która Was wychowuje! Dumni jesteśmy z Waszych serc, z Waszego ducha!

Michał Grzęda, szeregowiec.

## Różne wiadomości.

— **Niemiecka okupacja Górnego Śląska.** Niemcy zamierzają wwołać rzeź w górnośląskim obwodzie przemysłowym. Od kilku dni Niemcy transportują wojsko na Górny Śląsk. Powiększają oni zieloną gwardyę, której liczba w ostatnich dniach nagle wzrosła. W dniu 4-go maja pociągiem towarowym nr. 8281 przewiezili Niemcy Neuhammer do Katowic w dziewięciu wagonach krytych uzbrojonych bojowców, w części umundurowanych, jak zielona gwardya, w części w ubraniach cywilnych. Transportów takich nadeszło już więcej.

Prócz powyższych transportów przechodzą grupy bojowców niemieckich przez linję demarkacyjną koncentrują się w Opolu, Kluczborku i Chrapkowiecach, skąd w drobnych grupach wyruszają dalej. Grupy niemieckich bojowców, które bulaly w Opolu, przybyły już do Bytomia i Król. Huty.

W najbliższych dniach planują Niemcy dokonać gwałtownych napadów na polskie domy, na biura polskie i gazety.

— **Warszawa.** P. A. T. „Kuryer Warszawski” podaje: Została zainicjowana akcja dyplomatyczna w celu zaciśnienia stosunków polsko-rumuńskich. Obecnie bawi w Bukareszcie gen. Rozwadowski.

— **Warszawa.** P. A. T. „Dziennik Powszechny” pisze: Nastęstwa ofensywy polskiej na Ukrainie dają się już odczuwać w stosunkach międzynarodowych. W szczególności Finlandya zerwała rokowania z bel-

szwikami, tak, że pokój między Finlandyą, a jej moskiewskim wrogiem zawierany będzie w ścisłym porozumieniu z Polską. Rokowania lotewskobolszewickie trwają wprawdzie dalej w Moskwie, lecz i na nie powinna wywrzeć wpływ klasa nadnieprzańską czerwoną armii. Wreszcie dochodzą wieści o coraz większym zacieśnianiu się stosunków polsko-rumuńskich. Przez zwycięstwo polskie na Ukrainie zaczyna się nowy rozdział w dziejach Europy.

— **Warszawa.** Zdobycz wartości 100 miliardów marek. Jak słychać, operacje, które doprowadziły do zajęcia Kijowa, były przeprowadzone z minimalnymi stratami. Wojska polskie zdobyły ogromną ilość materjału wojennego podczas tej ofensywy. Dotychczasową zdobyczą szacują na około 100 miliardów marek wartości.

## Wiadomości z bliska i daleka.

\* Jako „Dar 3 Maja“ na Oświęcie złożyli w Re-dakcji naszej: zebrane przez p. Kaczmarka od go-spodarzy z Dąbca 104 mk., p. Nawrocka z Leszna 100 mk., Liceum polskie w Lesznie 200 mk., przelane nam przez panią Ponikiewską z Drobnina mk. 1000. (W Drobninie dominium i Krzemieniewie zbierał wódz Jablonski, w gminie Drobnin zbierał go-spodarz Majorczyk, zebrali razem 778,80 mk., w Bry-lewie zbierały dziewczęta Weronika Paprocka i Sewe-ryna Wilczewska, zebrały 221,20 mk.) Zebrane przed kościołem w Świerczynie 220,20 mk.

Na odrodzenie młodzieży: Liceum polskie w Lesznie 135 mk.

\* **Pierwsza komunia św. dzieci polskich tutejszej parafii** odbyła się w święto Wniebowstąpienia Pańskiego. Do Stołu Pańskiego przystąpiło 110 dziewcząt i chłopców. W roku ubiegłym przystąpiło do uroczystej komunii św. ogółem 23 dzieci.

\* **Związek Polskich Kolarzy** w Lesznie odeśłał do Główniej Kasy w Poznaniu mk. 1682,50, jako składki zebrane od urzędników i robotników tutejszego dworca na cele plebiscytowe Górnego Śląska.

\* **Przy przesłuchaniach** w tutejszym odwachu policyjnym odrzucił się młody człowiek, który był podejrzany o kradzież.

\* **Ciągnięcie 1 klasy Polskiej Loterii Państwowej** odbywa się dziś i w poniedziałek w Warszawie, Nowy świat 67, w obecności Komisji Państwowej.

\* **Sprawy pocztowe.** Z dniem 1. maja podjęła Polska Dyrekcja Poczty dla Pomorza w Gdańsku wzajemny ruch listów wartościowych, przekazów zwykłych i telegraficznych oraz poleconych listów za pobraniem z resztą Polski. Taryfa i przepisy ogólnie-pocztowe są identyczne z przepisami obowiązującymi w tut. okręgu. Dopuszczalna najwyższa kwota przekazów 2000 mk. Przy wypełnianiu przekazów w okręgu b. dzieł. pr. wolno się posługiwać również i językiem niemieckim.

\* **Z rodziny Klose,** która zachorowała na zatrucie po spożyciu mięsa, zmarła córka w 20 roku życia.

\* **Co to?** Odebraliśmy następujące pismo: **Jak Pan chce mówić po polsku to jedź Pan do Warszawy,** tu mówi się po niemiecku. Przed niedawnym czasem czytaliśmy w „Głosie”, że Magistrat powierzył kierownictwo w oddziale budowlanym p. Müllerowi. Pan ten zajął się szczerze powierzonym mu funkcją: najpierw kazał zaprzestać wykonywania dalszych prac, które były już w mieście rozpoczęte i dawały utrzymanie kilkunastu polskim robotnikom. Przyjętych poprzednio polskich rzemieślników wydała z pracy. W styczniu przyjął Magistrat jako nadzorca wszelkich prac publicznych p. Zienkiewicza z Warszawy. Pan Zienkiewicz wszelkie raporty spisywał po polsku, i to się nie podoba Niemcowi p. Müllerowi, więc kazał p. Zienkiewiczowi jechać do Warszawy, jeżeli chce po polsku mówić, bo tu mówi się tylko po niemiecku. Takie rzeczy zachodzą w polskim Lesznie które już od 4 miesięcy należy do Rzeczypospolitej i ma polskie władze, a te co na to? Obserwator.

\* **Swój do Swego!** Hasło to lekceważą sobie jednostki niestety jeszcze zbyt liczne. Nie wiedzą, że niezastosowanie się do tego to grzech narodowy, — to podkopanie polskiego handlu i przemysłu — to do pewnego stopnia rugowanie polskości. Czy nie wiedzą że popierają wrogów naszych? W czasie kiedy żołnierz polski swą krew w ofierze Polsce składa — ty obywatelko i obywatelu idziesz popierać Niemca i Żyda. A ten po za plecami z tego się śmieje. Byłem świadkiem jak się pewna niemka z ironją chwaliła, że u niej kupuje żona wysoko postawionego urzędnika polskiego. Takich przypadków może więcej naliczyć. Gdzie jest to poczucie narodo-we u takich osób? Mówi się piękne słowa — ale to frazesy — czyn i zachowanie się charakteryzuje co innego. Swój.

\* **W Święto Wniebowstąpienia** po poł. o godz. 2 odbył się na sali Bazaru wiec Nar. Stron. Robotn. Wicemówcą przewodniczył p. Posłednik, jako mówca wystąpił p. Radlicki z Poznania. Mówca omawiał obecne położenie polityczne i gospodarcze. Na wiecu tym powzięto trzy rezolucje następującej treści:

1. **My zebrani na wiecu mieszkańcy w Lesznie** wyrażamy pełne zaufanie do organizacji N. S. R. i uznanie zarządowi za podjęte trudy około rozwoju nowej organizacji, jakoteż pracę nad polepszeniem bytu i podniesienie oświaty pomiędzy nami pracującymi. Przyrzekamy, że netylko wiernie stać będziemy przy organizacji N. S. R., ale starać się będziemy wszystkich robotników na uboczu stojących do organizacji przyciągnąć i utrwalić we wszystkich członkach naszych ducha organizacyjnego.

2. **Wyczerpana wojną nasza Ojczyzna** wymaga pomocy i dlatego uchwalamy, aby każdy kto może, zapisał Pożyczkę Państwową.

3. **Zebrani na wiecu zwracają się z prośbą do posłów Klubu N. S. R. i do głównego zarządu w Poznaniu z prośbą,** aby przyczynili się do wydania prawa przez nasze władze, zabraniające zajmować urzędy przez tych, którzy służyli Niemcom, Greczcuzi i wszystkim wladzom niemieckim.

O godz. 5 zakończono wiec „Rota“ Konopnickiej. M. M.

\* **Ze sali sądowej.** Onegdaj odbyły się pod przewodnictwem p. prezesa sądu Ruszczyńskiego rozprawy karne, przy których zostali zasądzeni: Stanisław Zwierzycy kupiec z Piasków pod Gostyniem za usiłowany przewóz 16 kg. mąki z pow. gostyńskiego do pow. kościańskiego na grzywnę 100 mk. — Franciszek Lowicki lat 17, Feliks Kmiec-kowiak lat 15 i Jan Kempinski lat 24 wszyscy z No-wego Dworu za kradzież 2 pudełek cygar, proszku i świecy, pierwszy dwaj po i mies. zaś trzeci na 3 mies. więzienia. **Maria Andrejewska** lat 18 z Smigła, za kradzież koszuli, fartuszka i portmonetki i kwotę 20,60 mk. na 3 mies. więzienia. — **Maria Kubiak** z Ponieca za kradzież bielizny na 4 mies. więzienia. — **Jan Nepomocyn Strępek** lat 36 z Smigła za kradzież konia na szkodę właściciela Pomińskiego z Żebrowa na 6 mies. więzienia.

\* **Nasz przemysł.** Po zwołaniu przez starostę naszego zebrania w sprawie pożyczki naszej państwo-wej, przystąpiono w liczmem gronie obywateli do roz-patrzenia się w uruchomieniu przemysłu w mieście i powiecie naszym. Pod przewodnictwem p. starosty założono po ożywionej i ciekawej dyskusji Towarzy-stwo Przyjaciół podtrzymania i rozbudowania pre-mysłu naszego. Do zarządu wybrano jako prezesa p. Dr. Degorskiego, oraz pp. starostę Sobeskiego, posta Dombka, Bajona, Maikę, Nowakowskiego, Kry-gera i Dr. Swiderskiego. Bardzo ożywna i ciekawa dyskusja wywiązała się na temat uruchomienia pre-mysłu u nas. Tymczasowo zajmować się będzie tow. służeńiem pomocą w kierunku zużycia surowców naszych, jak konopi, lnu, drzewa, witek i t. d. Na przyszłym zebraniu, które się odbędzie w środę po świętach, będzie na porządku dziennym, paląca kwestja przerobek z konopi i lnu, których pod dostatek powiat nasz posiada. Zgłoszenia na członków chętnych do pracy współdzielczej przyjmuje p. Nowa-kowski. Celem tow. będzie nie tylko służyć zachęta i radą, lecz i pomocą materjalną w uruchomieniu przemysłu tem więcej, że i p. starosta zaofiarował znaczną pomoc materjalną ze strony powiatu.

\* **Agentury nasze,** w których można zapisywać i odbierać „Głos Leszczyński“ znajdują się u p. p. Smolanowicz, Leszczyńskich 57, Uciechowski, Kościańska 53, Szymankiewicz, Dworcowa 28, Dobrowolska, Sienkiewicza, skład, Nowaczyński, Nowy Rynek 38, Wasilewski, Dworcowa 43, Demel, fryzjer, Leszczyńskich, Rzepka, Rynek 14, Posłednik, Osiecka 34, St. Chmara, Rynek 28, Antezkiewicz, fryzjer, Kościelna 3.

**W sprawie patronatów kościelnych** J. E. ks. Kar-dynał Prymas imieniem Episkopatu Polskiego wysłał do prezesa ministrów w Warszawie następujące pismo:

**Z powodu uchwały, powziętej na 126. posiedze-niu Sejmu Ustawodawczego z dnia 4 marca 1920 r. w sprawie patronatu kościelnego, Komitet Biskupów w imieniu Episkopatu Polskiego uważa za swój obowiązek zakomunikować:**

- 1) **ponieważ Kościół, oparty na wiekowym doświad-czeniu, widząc zle skutki prawa patronatu, uznał za konieczne dążyć do zniesienia istniejącego prawa patronatu i zakazał na przyszłość two-rzyć nowe patronaty (cen. 1450 \$ I).**
- 2) **ponieważ uchwała Sejmu Ustawodawczego w sprawie patronatu wkracza w wewnętrzne życie Kościoła i jest zamachem na jego wolność, przeto Episkopat oświadcza, że w sprawie patronatu kościelnego stoi i stać będzie na stanowisku kodeksu prawa kanonicznego.**

Dnia 15. kwietnia 1920 r., Warszawa. (pedp.) † Edmund, kard. Dalbor, Prymas.

\* **Z Osieczny.** Najpiękniejsze krajobrazy, rozciągają się przed widzem, jadąc drogą z Osieczny ku Świer-czynie przypominające nam świątkę, którą tam przy-padkowo z ust pastuszka gesi usłyszałem: „Piękna nasza Polska cala!“ Dowiedziałem się od malca, że w szkole chłopcy tej milej penski w Świerczynie

się wycyżyl, i pomyślałem sobie: widać już postępi pod tym względem. Brawo, panowie nauczyciele! Cześć Wam za to! Lecz jedną prośbę dołączam do Was. Zajmijcie się też i młodzieżą, która szkołę nie dawno opuściła. Będąc w Świerczynie na katanu w Wniebowstąpienie ucieszyłem się, gdy Czycigodny ks. prob. Swiderski nakazał młodzieży porobić spisy chętnych do śpiewu po kilku wsi razem swej roz-ległej parafii, aby pozakładać kółka śpiewackie celem podniesienia poczucia śpiewu piękna naszej ukochanej młodzieży. Podajcie panowie nauczyciele swoją chętną pomoc i w tym narodowym kierunku, a popisy mło-dzieży publiczne będą Waszą nagrodą za trudy. — Czyby i w innych parafiach nie szło podobnych kółek śpiewu młodzieży założyć? Mamy już w okolicy kilku bardzo muzykalnych panów dyrektorów szkół.

\* **Kunowo.** W czwartek skradli złodziej większą ilość bielizny oraz 1/2 centnara słoniny. Złodzieji przychwycono w Bielewie i oddano ich żandarmerji.

\* **Wschowa.** W polskie ręce. Pan Antoni Stylo zamienił majątek swój Wielkie Łysiny pod Wschowa, położony już na terytorjum niemieckiem, na piękny majątek ryerski Minikowo pod Ślesiem w powiecie bydgoskim, dotychczasową własność radcy ziemstwa Sittig Voiga. Przewłaszczenie już nastąpiło. Mini-kowo, przechrzczone dawniej na Sittigseichen, ma obszar 1600 morg i blisko sto lat znajdowało się w rękach niemieckich.

\* **Poznań.** Przyjazd prezydenta ministrów do Poznania. Dzisiaj przyjeżdża do Poznania prezydent ministrów p. Leopold Skulski. Razem z nim przyb-dzie także minister skarbu p. Wł. Grabski. Pan prezydent ministrów nie życzy sobie uroczystych przyjęć, przyjeżdża bowiem do Poznania wyłącznie w sprawach urzędowych. W niedzielę 16. bm. o godz. 1. po poł. wyjedzie do Torunia poczem wróci wieczorem do Warszawy.

## Ruch w Towarzystwach.

**Zebranie Tow. Przemysłowców** odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 maja, o godz. 8 wiecz. w lokalu p. Dominika przy ul. Dworcowej. Na porządku ważne sprawy. Liczny udział pożądan. Zarząd.

Kółko rolnicze w Rydzynie zawiadamia, że każde posiedzenie miesięczne odbywać się będzie o ile na-bożeństwo polskie przypadnie o godzinie 9 1/2, w pier-wszą niedzielę po pierwszym. W innym wypadku w ostatnią niedzielę przed pierwszym.

zankowski, sekretarz.  
Klub wszelk. sportu „Polonia“. Dziś wieczorem o godz. 1/8 zebranie półmiesięczne u p. Michalaka. Jutro w niedzielę jedzie I. drużyna na zawody do Poznania przeciw „Warty“, II. drużyna zawojuje przeciw tutejszemu gimnazjum. Cześć sportowi!

**ZARZĄD.**  
\* **Zebranie Spółki Spożywców w Lesznie** odbędzie się w niedzielę 16 maja o godz. 1 w poł. na sali do-mu Katolickiego. Ostatnie zebranie uchwalilo, aby jak najprędzej sprowadzić towary i działalność Spółki rozpocząć. Wiele niezdaje sobie sprawozdania z ważności naszej Spółki, dla tego prosimy wszystkich, którzy dotąd na członków zapisać się nie dali, aby na jutrzejsze zebranie przybyli. Goście mile widziani. Zarząd.

Dnia 30. kwietnia b. r. i 1. maja b. r. na sali ratuszowej w Lesznie pod przewodnictwem tymczasowego kierownika Magistratu, posta Dombka, przy współudziale przedstawicieli „Zjednoczenia Zawodowego Polskiego“ jako organizacji robotników i rzemieślników z jednej strony oraz przedstawicieli pracodawców miasta Leszna z drugiej strony, odbyły się narady celem ustanowienia taryfy zarobkowej, czyli cennika pracy. Dozdo do następującej ugody, która obie strony uznają, podpisując ją, każdy z osobna.

- 1) Czas pracy w tygodniu wynosi 46 godzin, dziennie 8 godzin, według uchwały sejmowej z dnia 19. 12. 1919 prawnie obowiązującej od dnia 6. 2. 1920.
- 2) Płaca na godzinę wynosi: a) dla robotników od 18 do 65 lat zdrowych mk. 2,50 b) dla robotników przyuczonych mk. 3,— c) dla rzemieślników wszelkiej kategorii mk. 3,75 jeśli uważać ich należy za pracowników pierwszej klasy, w drugiej klasie zaś mk. 2,25 d) dla robotnic od 17 do 28 lat mk. 1,90 e) ponad 28 lata mk. 2,—
- 3) Wykonywanie nadgodzin na być o ile możności unikane. W razie potrzeby koniecznej nadgodziny muszą być wykonane a) za pierwsze dwie nadgodziny po ukończonej 8 godzinnej pracy 50% b) za dalsze nadgodziny, uważane za pracę nocną, 100% oraz za prace w niedziele i święta 100%
- 4) Wypowiedzenie pracy ubustronnie oznacza się na 14 dni względnie na czas oznaczony w umowie piśmieńnej, przy-ważnej, na podstawie przepisów prawnych.
- 5) Zjednoczenia Zawodowe Polskie zostaje uznane jako obrotowca spraw robotniczych, które bierze udział w per-traktacjach taryfowych, oraz pośredniczy we ważniejszych sporach, wynikłych ze stosunku pracy i płacy, pomiędzy pracodawcą a pracobiorcami.
- 6) Celem utrzymania ugody sojusznej pomiędzy pracobiorcami samymi zaleca się, ażeby niesorganizowanych pracobiorców nie zatrudniać. Umowa powyższa dotyczy robotników zorganizowanych.
- 7) Wszyscy robotnicy i robotnice, którzy przez chorobę, kalectwo i słomność i starość nie mogą tej samej pracy wykonać co zdrowi robotnicy, podlegają dowolnej umowie zarobkowej.
- 8) Należąca umowa pracy obowiązuje od dnia 1. maja b. r. z 14 dniowym wypowiedzeniem ubustronnem: a) Dotychczas ustanowiona, że woźnicy spe-dycyjni otrzymają na godzinę mk. 2,40 Leszno, 1. maja 1920.

**Bombek,**  
posł do sejmu — tymczasowy kierownik magistratu.

# Przyjmujemy subskrypcje na 5% Pożyczkę Odrodzenia Polski Bank Handlowy w Poznaniu

Tow. Akc.  
**Oddział w Lesznie**  
ul. Dworcowa 11, I. p. **Telefon 237.**  
Godziny biurowe: od 9-1 przedpoł. i od 3-5 popoł.

**Znaczki na cukier**  
na miesiąc maj należy przed-  
łożyć kupcom do odsteplo-  
wania aż do 20 maja b. r.  
Znaczki na cukier dla nie-  
mowląt można odebrać w  
sekretariacie miejskim wzgl. w  
oddziale żywnościowym.  
Leszno, dnia 15. maja 1919 r.

## Magistrat.

Szanownej Publiczności z  
Grunowa i okolicy donoszę  
uprzejmie, iż kupilem od p.  
Szulza

## młyn

i proszę o łaskawe poparcie  
mego przedsiębiorstwa.  
Z szacunkiem  
młynarz Roch Mocek.

Kupię

## motocykel

fabrykatu N. S. U. lub Wan-  
derer. Of. z opisem i poda-  
niem ceny uprasza się nade-  
śłać do eksped. „Głosu” pod  
„C. J. 25.”

Poszukuje się kupna  
**otomany, bufetu i  
szafy kuchennej.**  
Zgłosz. pod „C. J. 25” do  
„Głosu.”

## Piec kaflany

na sprzedaż  
ul. Leszczyńskich 73.

**Rower, duża wanna,  
krokiet i 4 1/2 mtr. jedwabiu  
na sprzedaż.**  
ul. Osiecka 9 I, lewo.

## Damski rower

z gumami w dobrym stanie  
na sprzedaż  
Nowy Rynek 5.

## Zarząd Tow. Czerwonego Krzyża na miasto Leszno i nasz powiat urządza w przyszłą środę

## zebranie,

na które wszystkich członków zarządu z miasta i powiatu  
zapraszamy. Zebranie odbędzie się o godzinie 5. po obie-  
dzie w Hotelu Bristol. Na porządku dziennym sprawa urzą-  
dzenia wenty.

Dla dogodności Szan. Publiczności oddałem sprze-  
daż losów loterii powyższej panu H. Szymankie-  
wiczowi przy ul. Dworcowej nr. 28, gdzie je po  
cenie właściwej kupować można. Dziś pierwszy  
dzień ciągnięcia a więc szanse do wygrania,  
proszę więc kupować losy.

Reparacje tanio i  
pod gwarancją.



Reparacje tanio i  
pod gwarancją.

**Kiszona kapusta**  
na sprzedaż.  
H. Szymankiewicz,  
ul. Dworcowa 28.

**Masywny dom mieszkalny  
z ogrodem i wjazdem na  
sprzedaż.**  
ul. Różana 3.

**Prywatne obiady  
i kolacje**  
wydawane będą. Zgłosz. do  
„Głosu” pod „obiady.”

**Westfalski piec**  
do gotowania (emalia nikel)  
jak nowy na sprzedaż.  
Jan Skrzypczak, Ogródki 4.

**Krowę**  
rasową ze świeżym, dobrym  
mlekiem sprzedam.  
Adam Kiejdan, ul. Osiecka 54.  
Zobaczyć można od 8. do  
10. z rana codziennie.

Poszukuję  
**2 dziewcząt  
do pakowania.**  
Eisenmöbelfabrik.

Poszukuję dziewczę do  
wszelkich prac.  
W. Wieczorek, ul. Osiecka 35.

# Teatr Palacowy!!

Od jutro niedzieli dnia 16. maja 1920:

## Miedzynarodowe zapasy konkurencyjne

o premię zwycięstwa 10 000 marek w gotówce.  
Następujący zapaśnicy biorą udział: **Wehran**, Champion z  
Nadrenji, **Dubow**, Champion z Rosji, **Apollon**, Champion  
z Francji, **Randolfi**, Champion z Austrii, **Westergaard-  
Schmidt**, Champion światowy, **Lettow**, Champion z Fin-  
landji, **Oesterreich**, Champion z Brandenburskiej, **Scharu-  
chin**, Champion z Rosji, **Bagans**, Champion z Polski,  
**Ackermann**, Champion z Saksonii.

Zapasy odbędą się pod fachowym kierownictwem p. Metznera.  
**Początek walki zapaśników codziennie  
punktualnie o godz. 1/9**

**W niedzielę odbędą się 2 wielkie przedstawienia.**  
Na niedzielę 3 wielkie walki zapaśników: **Bagans** Champion  
z Polski z **Lettow** Champion z Finlandji, **Wehran** Champion  
z Nadrenji z **Dubow** Champion z Rosji, **Apollon** Champion  
z Francji z **Oesterreich** Champion z Brandenburskiej.

Oprócz tego: Przedstawienie kinematograficzne:

**Swadka.**  
Roman w 5 aktach w domach tajemniczych z Berlina.  
**Dla dzieci wzbronione!**  
Początek o godz. 4. - Początek przedstawienia kinematograficznego od 4. do 1/6 godz. - Początek walki zapaśników o 1/6 do 7 godz.

# Hotel Bazar.

Dzisiaj i jutro

## Wielka

# Zabawa.

Gości serdecznie zaprasza Gospodarz.

**Kawiarnia Wolfsruh.**  
Jutro w niedzielę  
**modny taniec!!**

Lokal wycieczkowy w Grunowie  
w niedzielę, dnia 16. maja  
**wielka zabawa  
z tańcami.**

Nowość!  
**Jägersruh!**  
Letnia sala do tańca.  
Jutro w poniedziałek  
**poświęcenie.**

Mam jeden lub dwa meblo-  
wane pokoje zświerżem i  
pięknym widokiem do wy-  
dzierżawienia. Zgłoszenia do  
eksp. „Głosu”.

Mam do oddania  
**pokój mebl.**  
z całk. utrzymaniem dla oficera.  
Zgłosz. pod „100” do Głosu.

**10-15 pomocników  
krawieckich**  
w domu i poza domem za  
wysoką płacą poszukuje  
Dom Odzieży,  
Leszno, ul. Kościelna 13.

**Stolarzy**  
na stałe zatrudnienie poszu-  
kuje zaraz do fabrykacji mebli.  
**Aleksander Thomas i Ska.**  
dawniej E. Nergler.

**Krawców**  
przy najwyższej zapłacie od  
sztuki w domu i poza domem  
poszukuje  
Matuszewski, ul. Dworcowa 29.

Poszukujemy  
**portjera**  
do naszego domu.  
**Bank Handlowy w Poznaniu**  
Tow. akc.  
Oddział w Lesznie:  
ul. Dworcowa 11 I.



Dla dzieci wzbronione!

# Teatr Union.

Pierwsze Kino w mieście

Sobota, niedziela,  
poniedziałek:  
Serja 1920! Serja 1920!

**Manja Tszatszewa**  
w wielkim wszystkim podbija-  
jącym, największym moralnym  
filmie terażniejszości.

## Ludzie mówią że to miłość!

(Upadłe Córy, III. część)  
w 6 wielkich aktach.

Wielki dramat moralny wiel-  
kiego miata. Całe Leszno  
będzie o ten film mówiło!!

Dla wielkiej cizby  
uprasza się pierwsze  
przedstawienie zwiędzić.  
Otwarcie kasy o 5 1/2 godz.  
W niedzielę o 3 1/2 godz.

Tylko dla dorosłych!



# Teatr Palacowy!!

Największe i najprzedniejsze  
kino na miejscu i w Księstwie.

## Baronowa cyganów.

Dramat w 4 aktach.  
Do tego:

## John Rool.

Dramat detektywowy  
w 3 aktach.  
W głównej roli: mistrz detek-  
tywów **HARRY HIGGS.**  
Wielkie pożegnane przed-  
stawienie wszystkich  
artystów.  
— Początek o godz. 5.

## Butelki

kupuje i płacę najwyższe ceny.  
Nast. Künstlera,  
ul. Tylna 15/17.

Ubikacja  
od 50 do 100 kb. metrów  
wielkości, na parterze, z cemen-  
tową lub posadzkową podłogą,  
nadająca się do urządzenia  
warsztatu lub małej fabryki  
oraz małego mieszkania —  
2-3 pokoji do tegoż, jest  
poszukiwanem. Piśmienne  
oferty z szczegółnościami upra-  
szam do eksped. „Głosu” pod  
„lit. K. i B.”.

## Butelki

kupuje i płacę najwyższe ceny.  
R. Łaska,  
ul. Komeniusza 27.



**Matra**  
St. Przydyrgo  
Poznań  
Bukowska 18.  
(obok gimnazjum)  
Pierwsza w Polsce  
specjalna fabryka  
materacy patent.  
wykonuje materace patent. w wszel-  
kich rozmiarach, wzorowem wyko-  
naniu przy umiarkowanych cenach.

## ATLAS- KITT

Każdy swoim własnym szewcem  
gwarantuje za trwałość.  
Andrzej Just,  
Leszno, ul. Łaziebną 20.

# DRUKARNIA LESZCZYŃSKA

LESZNO, ulica Wolności nr. 20

wykonuje druki  
wszelkiego rodzaju.